

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. S. i E. A. (1) od 1985 r. do 2007 r. pozostawali w związku małżeńskim. W okresie trwania małżeństwa obowiązywała pomiędzy nimi małżeńska umowa majątkowa, na mocy której wyłączyli wspólność ustawową majątku nabytego przez oboje lub jednego z nich po zawarciu małżeństwa.

**Dowody:** wypis z aktu notarialnego – k. 8, zeznania E. A. (1) – k. 260.

E. A. (1) i siostra A. H. S. stały się współwłaścicielkami nieruchomości gruntowej położonej w W. przy ul. (...), stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), dla której prowadzona była księga wieczysta (...). Na nieruchomości gruntowej został postawiony budynek mieszkalny składający się z dwóch części: jednej większej, zwanej „dużym domem” i drugiej zwanej „małym domem”.

**Dowody:** postanowienie – k. 4, 37, zeznania E. A. (1) – k. 260, zeznania H. S. – k. 300-302 oraz k. 102.

A. S. został zameldowany pod adresem (...) przez E. A. (1) i od 2005 r. zamieszkiwał w „dużym domu”.

**Dowody:** zeznania H. S. – k. 300 i k. 102.

Na mocy postanowienia Sądu z dnia 13 września 2007 r., wydanego w trakcie toczącego się postępowania o zniesienie współwłasności, H. S. otrzymała na czas trwania postępowania prawo wyłącznego korzystania z „dużego domu”, a E. A. (1) z „małego domu”.

**Dowody:** zeznania H. S. – k. 300-302 i 102, wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-235.

W 2011 r. H. S. wprowadziła się do „dużego domu”, w którym zamieszkiwał A. S.. Od tego czasu H. i A. S. zamieszkiwali razem w „dużym domu”, podczas gdy E. A. (1) posiadała klucze do „małego domu”.

**Dowody:** zeznania H. S. – k. 300-302 i 102, wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-235.

W dniu 25 czerwca 2012 r. A. S. zawarł z H. S. umowę najmu lokalu mieszkalnego obejmującego „duży dom”. Umowa została zawarta na czas określony, do dnia 25 czerwca 2017 r. W umowie wskazano, że stanowi ona kontynuację wcześniejszej umowy najmu, która obowiązywała pomiędzy stronami od 1 września 2009 r. do 24 czerwca 2012 r.

**Dowody:** zeznania H. S. – k. 300-302 i 102, kopia umowy najmu – k. 180-182.

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II Ns 735/07, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. dokonał zniesienia współwłasności nieruchomości. Z działki o nr ewidencyjnym 30 wyodrębnił dwie działki: numer (...) o powierzchni 386 metrów kwadratowych oraz numer (...) o powierzchni 1114 metrów kwadratowych. Działkę (...), na której znajduje się „mały dom” przyznano na wyłączną własność H. S., natomiast działkę (...), na której znajduje się „duży dom” E. A. (1). W punktach V i VI postanowienia Sąd nakazał H. S. i E. A. (1), aby opróżniły ze swoich rzeczy i wydały odpowiednio działkę nr (...) i działkę nr (...).

**Dowody:** postanowienie – k. 4, 37.

Decyzją administracyjną dotychczasowy adres nieruchomości, tj. (...) został przyporządkowany do nieruchomości stanowiącej działkę (...). Natomiast nieruchomość stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...) (z „dużym domem”) otrzymała adres „ul. (...)”. E. A. (1) zameldowała się pod nowym adresem.

**Dowody:** wypis z KW – k.20,39; kopia zaświadczenia – k. 7, zeznania E. A. (1) – k. 260

Dnia 21 kwietnia 2016r. o godzinie 14:40 E. A. (1) i H. S. dokonały wzajemnego przekazania domów. E. A. (1) opróżniła „mały dom” i wydała H. S. klucze do jego drzwi. H. S. opróżniła „duży dom” ze swoich rzeczy i wydała E. A. (1) dwa komplety kluczy. H. S. poinformowała E. A. (1), iż w „dużym domu” zostają rzeczy jej brata A. S., informacja ta znalazła odzwierciedlenie w protokole przekazania domów, tym samym E. A. (1) wyraziła na powyższe zgodę. E. A. (1) wymieniła od razu zamki w drzwiach.

**Dowody:** protokół przekazania domów – k. 22, zeznania E. A. (1) – k. 261, zeznania Z. O. (1) – k. 304-309.

Rzeczy A. S. nie zostały przeniesione, a on sam pozostawał na terenie „dużego domu” i przyległej do niego działki. Przed wymianą zamków wyszedł z „dużego domu” na chwilę, nie zabrał żadnych swoich osobistych rzeczy.

**Dowody:** zeznania H. S. – k. 300-302 i 102, zeznania Z. O. (1) – k. 305.

Korzystając z tego, że A. S. wyszedł na chwilę z „dużego domu”, E. A. (1) i jej znajomy Z. O. (1) zamknęli drzwi zaopatrzone w nowe zamki, odcinając A. S. drogę powrotną do „dużego domu”. Założyli też łańcuch i kłódkę na bramę wjazdową. Nie zamknęli natomiast furtki, aby H. S. miała możliwość dostania się na teren swojej działki. Następnie E. A. (1) i Z. O. (1) opuścili posesję.

**Dowody:** wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-235, zeznania E. A. (1) – k. 261.

A. S. nie mógł się dostać do wnętrza „dużego domu”. Wezwał patrol policji zgłaszając, iż była żona odcięła mu dostęp do mieszkania i rzeczy osobistych. Funkcjonariusze policji pouczyli A. S. o jego uprawnieniach cywilnoprawnych.

**Dowody:** kserokopie notatników służbowych – k. 97-100, 286.

Następnie A. S. wezwał ślusarza, przy którego pomocy wymienił zamki i kontynuował swoje zamieszkiwanie w „dużym domu”. Spał w „dużym domu”, przebywał w nim codziennie i zapraszał do niego gości. Znajdowały się tam jego meble, sprzęt AGD, rzeczy osobiste, odzież.

**Dowody:** wyjaśnienia oskarżonego – k. 233, zeznania H. S. – k. 302 i 102, zeznania K. C. (1) – k. 351-354.

E. A. (1) po przekazaniu nieruchomości nie zamieszkała w „dużym domu” ani nie przedsięwzięła środków prawnych mających na celu dokonanie eksmisji A. S.. Odwiedzała nieruchomość czasami dokonując robót wokół domu lub zmieniając zamki.

**Dowody:** wyjaśnienia oskarżonego – k. 233, zeznania H. S. – k. 300-302, zeznania K. C. (1) – k. 351-354.

Dnia 22 kwietnia 2016r. wieczorem E. A. (1) przybyła na (...). Zastała samochód firmy wodnokanalizacyjnej stojący na terenie posesji. Kłódka przy bramie była przecięta, a łańcuch zdjęty. E. A. (1) nie mogła dostać się do domu, bowiem były wymienione przez A. S. zamki. Wezwała patrol policji. Podczas interwencji E. A. (1) wielokrotnie prosiła A. S. o opuszczenie jej domu i posesji. Interwencja funkcjonariuszy policji zakończyła się pouczeniem o konieczności rozwiązania sprawy na drodze postępowania cywilnego.

**Dowody:** zeznania E. A. (1) – k. 262, notatniki służbowe – 286, zeznania Z. O. (1) – k. 304.

W dniu 11 maja 2016 r. ekipa budowlana zatrudniona przez E. A. (1) wykonywała ogrodzenie wzdłuż granicy działek, a prace te były nadzorowane przez E. A. (1) i Z. O. (1). Po skończonej pracy zamknęli oni bramę na łańcuch i kłódkę.

**Dowody:** zeznania E. A. (1) – k. 263, zeznania Z. O. (1) – k. 304-309.

Późnym wieczorem tego samego dnia E. A. (1) i Z. O. (1) powrócili na teren posesji. Zastali zdjętą kłódkę, przecięty łańcuch i (...) zaparkowane w ten sposób, że nie można było zamknąć bramy. E. A. (1) wezwała A. S. do opuszczenia posesji.

**Dowody:** zeznania E. A. (1) – k. 263.

Dnia 19 maja 2016 r. ok. godziny 14:00 Z. O. (1) na prośbę E. A. (1) przybył wraz z firmą świadczącą usługi ślusarskie na ul. (...), aby pod nieobecność A. S. wymienić zamki w drzwiach „dużego domu”. W trakcie wykonywania tej czynności do domu powrócił A. S.. Próbował zablokować prace. Wywiązała się kłótnia i został wezwany patrol policji.

**Dowody:** zeznania M. O. – k. 267-268 i k.84, zeznania P. S. – k. 299-300 i 81v, wyjaśnienia oskarżonego – k. 233-234, nagrania z dnia 19 maja – k. 291, zeznania Z. O. (1) – k. 304-309.

Następnie na miejsce przybyła E. A. (1). Wielokrotnie wzywała A. S. do opuszczenia jej posesji.

**Dowody:** zeznania E. A. (1) – k. 263, nagrania z dnia 19 maja – k. 291, notatniki służbowe – k. 282-283, zeznania Z. O. (1) – k. 305.

E. A. (1) nie mogła wejść do wnętrza „dużego domu”, ponieważ okazało się, że nowo założony zamek został zapchany drobnymi przedmiotami. Wraz ze Z. O. (1) zajęła się jego oczyszczaniem. W tym czasie A. S. przeszedł opartą drabiną o ogrodzenie na część posesji należącej do E. A. (1) i dostał się przez drzwi balkonowe do wnętrza domu. Powtórnie wezwano patrol policji, który zatrzymał A. S. jako osobę podejrzaną o popełnienie czynu z art. 193 k.k.

**Dowody:** protokół zatrzymania osoby – k. 28, zeznania M. O. – k. 267-268 i k.84, zeznania P. S. – k. 299-300 i 81v, zeznania E. A. (1) – k. 264, notatniki służbowe – k. 279, 282-284, zeznania Z. O. (1) – k. 305-309.

Po odjeździe policji E. A. (1) zamknęła dom na nowe zamki i opuściła posesję. Kiedy następnego dnia przybyła do domu przy (...), zamki w drzwiach wejściowych do „dużego domu” były wymienione, a A. S. przebywał w środku. W obecności wezwanych na miejsce funkcjonariuszy policji A. S. podpisał oświadczenie, w którym zobowiązał się w umówionym terminie do opuszczenia domu i opróżnienia go ze swoich rzeczy.

**Dowody:** zeznania E. A. (1) – k. 264, notatniki służbowe – k. 280, zeznania Z. O. (1) – k. 304-309.

A. S. nie oddał jednak kluczy do domu, wobec czego w dniu 24 maja 2016r. Z. O. (2) na prośbę E. A. (1) wymienił zamki w drzwiach.

**Dowody:** zeznania E. A. (1) – k. 264, zeznania Z. O. (1) – k. 305.

Po kolejnej wymianie zamków A. S. nie powrócił już do „dużego domu”. W dniu 27 kwietnia 2017 r. wniósł pozew o przywrócenie posiadania lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...).

**Dowody:** kopia pozwu – k. 175-179.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego, a następnie oskarżonego A. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w „dużym domu” mieszkał nieprzerwanie od 2005 r. W dniu 22 kwietnia 2016 r. w trakcie przekazania domów znajdował się w dużym domu, również w momencie, kiedy E. A. (1) i Z. O. (1) wymieniali zamki. Kiedy A. S. wyszedł na chwilę na podwórko, E. A. (1) zamknęła drzwi uniemożliwiając mu powrót. Następnie on sam wymieniał zamki. W dniu 11 maja samodzielnie zdemontował kłódkę, na którą została zamknięta brama, uniemożliwiając mu wjazd na teren posesji, przecinając oczko łańcucha. W dniu 19 maja 2016 r. po powrocie do domu zastał Z. O. (1) wymieniającego zamki w budynku. Wtedy dostał się do budynku przez okno. Oskarżony wyjaśniał, że w swoich działaniach korzystał z praw przysługujących mu jako posiadaczowi, przywracając bezprawnie jego zdaniem naruszone posiadanie. Wskazywał, że E. A. (1) nie miała prawa samodzielnie pozbawiać go dostępu do domu, w którym mieszkał od wielu lat i w którym znajdowały się jego rzeczy osobiste. Jego zdaniem jedynym prawnie dopuszczalnym działaniem właścicielki mogłoby być uzyskanie wyroku orzekającego eksmisję oskarżonego. Wskazał również, że wielokrotnie interweniujący w związku ze sprawą funkcjonariusze policji zawsze wskazywali mu, że może wymienić zamki.

**Dowody:** wyjaśnienia oskarżonego – k. 232-235 i 52-53.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów, które można podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich stanowią zeznania świadków: E. A. (1) (k. 260-267), M. O. (k. 267-268 i k.84), P. S. (k. 299-300 i 81v), H. S. (k. 300-302 i 102), M. W. (k. 303), Z. O. (1) (k. 304-309), W. S. (k. 350), A. N. (k. 350), K. C. (1) (k. 351-354), I. S. (k. 370) oraz wyjaśnienia oskarżonego.

Sąd oceniając zeznania świadków miał na względzie okoliczność, że E. A. (1) i A. S. są byłym małżeństwem pozostającym w głębokim konflikcie. Konflikt ten znajduje odzwierciedlenie w toczących się pomiędzy byłymi małżonkami postępowaniach, zarówno karnych, jak i cywilnych. A. S. został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo naruszenia miru domowego polegające na wdarciu się do „małego domu” zajmowanego wówczas przez E. A. (1), które to postępowanie zainicjowało zawiadomienie złożone przez byłą żonę. Bezspornym było wówczas, iż oskarżony zamieszkuje z siostrą w „dużym domu”. Obecnie toczy się postępowanie karne przeciwko A. S. o czyn z art. 288 § 1 k.k., gdzie zawiadamiającą o możliwości jego popełnienia i pokrzywdzoną jest również jego była żona. A. S. z kolei wytoczył przeciwko E. A. (1) powództwo o przywrócenie posiadania.

Przy ocenie wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań pokrzywdzonej Sąd miał na uwadze, że osoby te ze względu na wynik nie tylko niniejszego, ale również innych postępowania sądowych mają interes, by przebieg wydarzeń opisywać w określony sposób. Z tych samych względów Sąd z dużą dozą ostrożności podszedł do zeznań świadków blisko związanych ze stronami: Z. O. (1) (bliskiego przyjaciela oskarżycielki posiłkowej) i H. S. (siostry oskarżonego). Sąd ocenił zeznania tych świadków i wyjaśnienia oskarżonego uwzględniając wyniki całego postępowania dowodowego, w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, dając im w dużej mierze wiarę, ale i uznając za niewiarygodne w części dotyczącej niektórych okoliczności zdarzeń.

Wyjaśnienia oskarżonego były chaotyczne i nastawione nie na dokładne przedstawienie przebiegu zdarzeń, ale na przekonanie Sądu, że to on ma rację w konflikcie z byłą żoną oraz że E. A. (1) nie miała prawa zakłócać jego zamieszkiwania w „dużym domu”. Owe cechy wyjaśnień oskarżonego same w sobie nie świadczą jednak o ich niewiarygodności, wynikają z cech osobowości oskarżonego i charakteru sprawy, która wywołuje silne emocje. Wersja zdarzenia i okoliczności zaprezentowane przez oskarżonego były co do zasady wiarygodne, ale także, ze wskazanych przed chwilą względów, mało przydatne co do odtworzenia całego przebiegu zdarzenia. Wskazać trzeba, iż oskarżony mylnie podawał, iż do zamiany domów doszło w dniu 22 kwietnia 2016r., gdy czynność ta została przeprowadzona w dniu 21 kwietnia 2016r., co wynika bezspornie z protokołu przekazania domów.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do następujących istotnych okoliczności: braku żądań opuszczenia nieruchomości ze strony E. A. (1) oraz braku jakiegokolwiek kontaktu słownego oskarżonego z byłą żoną. Co do pierwszej okoliczności Sąd wskazuje, że o licznych i wyraźnych wezwaniach A. S. do opuszczenia domu i posesji zeznał nie tylko Z. O. (1), ale także funkcjonariusze policji, a okoliczność ta znajduje potwierdzenie w nagraniu przedłożonym na płycie do akt sprawy, na którym słychać i widać wyraźnie, jak E. A. (1) wielokrotnie prosi A. S. o opuszczenie działki. Z materiału na nagraniu wynika także, że A. S. nie tylko zwracał się bezpośrednio do byłej żony, czynił to w sposób obraźliwy i wyzywający. W opinii Sądu wyjaśnienia A. S. w tym zakresie zostały podyktowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności karnej w tym postępowaniu oraz w innych prowadzonych przeciwko niemu. Brak kierowania wezwań do opuszczenia posesji skutkowałby bowiem wyeliminowanie jednej z przesłanek odpowiedzialności za bierną postać naruszenia miru domowego. Co do drugiej okoliczności wskazać należy iż w toczących się między stronami postępowaniach E. A. (1) składała wnioski o orzeczenie zakazu kontaktowania się z nią oskarżonego. Oskarżonemu mogło więc zależeć na tym, by wykazać, że jego kontakty z byłą żoną w ogóle nie mają miejsca bądź odbywają się prawidłowo. W pozostałym zakresie Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, uznając że w dużej mierze znajdują one pokrycie w zeznaniach innych świadków i w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, w pozostałej zaś części biorąc pod uwagę inne dowody i doświadczenie życiowe wyjaśnienia oskarżonego są logiczne i wiarygodne. Wątpliwości Sądu wzbudziła jednak podnoszona przez oskarżonego okoliczność, iż do „dużego domu” dostał się przez okno w dachu, prowadzące do łazienki. W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania E. A. (1), które znalazły

potwierdzenie również w dokumentacji zdjęciowej, poza tym okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia przy ocenie odpowiedzialności karnej oskarżonego za zachowania które miały wyczerpać znamiona czynu z art. 193 kk.

Sąd uznał za wiarygodne w dużej mierze zeznania świadka H. S.. Bezsprzeczne jest, że H. S. jako siostra oskarżonego pozostająca z nim w dobrych stosunkach chciała, by oskarżony uniknął odpowiedzialności karnej. Jej zeznania w opinii Sądu były jednak wyważone. Świadek co do wielu okoliczności, które mogłyby być korzystne lub niekorzystne dla oskarżonego zeznawała, że nie wie, nie była ich świadkiem lub ich nie pamięta, a w jej zeznaniach brak jest tendencyjnego wyjaśniania wątpliwych okoliczności sprawy na korzyść oskarżonego lub niekorzyść E. A. (1). Siostra oskarżonego zeznała też, że E. A. (1) wzywała A. S. do opuszczenia posesji, mimo iż ten przeczył takiej okoliczności. H. S. była bezpośrednim świadkiem większości zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia, ponieważ zamieszkiwała w „małym domu”. W szczególności Sąd dał wiarę zeznaniom H. S. co do braku zamieszkiwania przez E. A. (1) w „dużym domu” i zamieszkiwaniu w nim A. S.. Zeznania te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka K. C. (1), ale również w logicznym wywodzie, skoro oskarżony w domu tym mieszkał nieprzerwanie od wielu lat.

Sąd nie dał wiary zeznaniom E. A. (1) i Z. O. (1) co do kilku istotnych okoliczności. Świadkowie ci zeznając w ramach swobodnej wypowiedzi zeznawali bardzo spójnie i konsekwentnie, prezentując okoliczności mające wpływ na odpowiedzialność karną oskarżonego w sposób wskazujący na wypełnienie przez jego zachowanie znamion czynów z art. 193 k.k. Jednak w toku ich przesłuchań na rozprawie, podczas odpowiedzi na pytania Sądu, obrońcy i oskarżonego, zeznawali niejednokrotnie w sposób niespójny z ich wcześniejszymi wypowiedziami.

Z zeznań tych świadków zdaje się wynikać, że E. A. (1) w okresie objętym zarzutami przynajmniej częściowo zamieszkiwała w „dużym domu”. Jednak z dalszych zeznań wynika, iż przyjeżdżała jedynie co kilka-kilkanaście dni w celu np. wykonania ogrodzenia czy dokonania wymiany zamków. Podczas swoich pobytów na nieruchomości wykonywała tylko zaplanowane czynności, nie przebywając w dużym domu i na działce ponad okres potrzebny do wykonywania tych czynności. Z zeznań świadków Z. O. (1) i E. A. (1) złożonych przy okazji udowadniania przez nich, że w domu nie mógł mieszkać A. S. wynika też, że nie znajdowały się w nim elementy wyposażenia należące do E. A. (1), a dom miał być w tym okresie prawie pusty i nienadający się do zamieszkiwania.

Świadkowie ci wyrazili ponadto ogólne twierdzenie, które było przez nich wielokrotnie powtarzane, że A. S. nie zamieszkiwał w „dużym domu”, lecz w domu H. S., a jedynie wdzierał się czasami do „dużego domu”. E. A. (1) na potwierdzenie tej okoliczności podała, że ona, a także samodzielnie jej znajomi przyjeżdżali na ul. (...) doglądać domu i z oddalenia widzieli, że A. S. nie mieszka w dużym domu. Pomijając sam fakt możliwości sprawdzenia w ten sposób, czy rzeczywiście ktoś nie zamieszkuje w domu, to dopytywana o te wizyty sprawdzające E. A. (1) nie umiała podać, jacy to byli znajomi, w jakim czasie czynili te wizyty i po czym wnosili, że A. S. w dużym domu nie mieszka. W opinii Sądu świadczy to o tym, że ani E. A. (1) ani jej znajomi w rzeczywistości na co dzień nie odwiedzali małego domu i E. A. (1) nie wiedziała tym samym, czy w tym czasie mieszka tam oskarżony. Należy podkreślić, iż przedstawiane przez E. A. (1) na tą okoliczności dowody z postaci zdjęć, miały niewątpliwie charakter wybiórczy celem udowodnienia z góry założonej tezy i nie miały charakteru dowodów obiektywnych. W dalszej części zeznań E. A. (1) dopytywana potwierdza m.in. że A. S. miał rzeczy osobiste w „dużym domu” (k. 267), podobnie zeznaje także w dalszej części swojego przesłuchania Z. O. (1) (k. 307-308). Świadkowie ci twierdzą także, że rzeczy te zostały przez niego usunięte dobrowolnie 23 lub 24 maja 2016.

Sąd ustalił, że A. S. w inkryminowanym okresie nieprzerwanie mieszkał w „dużym domu”. Do takiego wniosku prowadzi ocena dowodów poczyniona zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. H. S. i A. S. od 2011 r. mieszkali razem w „dużym domu”. H. S. przeprowadziła się w dniu 21 kwietnia 2016 r. do „małego domu”, zabierając swoje rzeczy. Jednocześnie nie zabrała rzeczy A. S., które pozostały w „dużym domu”, co sama E. A. (1) odnotowała w protokole przekazania domów. Skoro w dniu 21 kwietnia 2016 r. żadne rzeczy osobiste A. S. nie zostały zabrane z „dużego domu”, to A. S. się z niego nie wyprowadził i dalej w nim zamieszkiwał. Logiczne jest też, że A. S. nie przeprowadził się do siostry, ponieważ E. A. (1) nie wprowadziła się do dużego domu, nie było on przez nikogo zajęty, na co dzień właścicielka nie odwiedzała nieruchomości a więc „nie przeszkadzała” w dalszym zamieszkiwaniu. Dla A. S. takie rozwiązanie było wygodniejsze, miał cały dom „dla siebie”, nie musiał przedsięwziąć wysiłku związanego z

przeniesieniem swoich rzeczy, zmieniać lokalu na mniejszy, poza tym niewątpliwie czerpał satysfakcję z utrudniania normalnego funkcjonowania E. A. (1). Nie było natomiast przeszkód by na co dzień odwiedzał siostrę i np. jadał u niej obiady, czy robił pranie, jako iż mieszkała ona tuż obok, a rodzeństwo pozostawało w dobrych stosunkach. Fakt dalszego zamieszkiwania A. S. w „dużym domu” jest tym pewniejszy, jeżeli weźmie się pod uwagę charakter oskarżonego i jego stosunek do nieruchomości oraz byłej żony. Uważał on, iż nieruchomość stanowi jego rzecz, ma prawo ją zajmować i wykonywać na niej czynności zarezerwowane zwykle dla właściciela (np. roboty wodno-kanalizacyjne).

Rzeczy A. S. widział świadek K. C. (2) podczas wizyty, jaką złożył w „dużym domu” w maju 2016 r. Także w oświadczeniu podpisanym w dniu 20 maja 2016r. w obecności funkcjonariuszy policji i E. A. (1), A. S. zobowiązał się do opróżnienia „dużego domu” ze swoich rzeczy, zatem musiały się one tam znajdować.

Wszystko to sprawia, że prezentowane przez świadków E. A. (1) i Z. O. (1) twierdzenie, że oskarżony po przekazaniu domów zamieszkał z H. S. nie jest wiarygodne.

W opinii Sądu twierdzenia świadków Z. O. (1) i E. A. (1) co do zamieszkiwania A. S. w „małym domu” i niezamieszkiwaniu przezeń w „dużym domu” oraz co do przebywania przez E. A. (1) w dużym domu są zaprojektowane, z jednej strony, na wydanie wyroku skazującego w niniejszym postępowaniu, z drugiej strony po to aby nie przyznawać faktów podanych przez oskarżonego w pozwie cywilnym o przywrócenie posiadania, gdzie okoliczność zamieszkiwania przez A. S. w „dużym domu” będzie miała prawdopodobnie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza tym oskarżony został przecież prawomocnie skazany za czyn z art. 193 kk, za naruszenie miru domowego dot. „małego domu”, gdzie bezspornym było, co Sądowi i wszystkim obecnym stronom w tym postępowaniu wiadome jest, iż oskarżony mieszkał z siostrą w „małym domu”.

Sąd nie dał zatem wiary zeznaniom świadka E. A. (1) co do czterech istotnych okoliczności: jej „codziennego” przebywania w domu przy ul. (...), niezamieszkiwaniu A. S. w „dużym domu”, zamieszkiwaniu A. S. w domu H. S., braku posiadania rzeczy osobistych przez A. S. w dużym domu.

W tym samym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka Z. O. (1).

Sąd natomiast uznał za wiarygodne zeznania świadka Z. O. (1) i E. A. (1) co do kolejnych istotnych okoliczności, które znalazły potwierdzenie w innych dowodach: obecności rzeczy A. S. w dużym domu, interwencji policji, wymiany zamków przez A. S., wzywania A. S. do upuszczenia domu i posesji, przebywania A. S. na terenie domu i posesji, wykonywania przez A. S. prac ziemnych, blokowania przez A. S. prac ślusarskich, wykonywania przez A. S. robót ziemnych na terenie posesji.

Świadcami niezwiązanymi blisko z żadną ze stron, którzy nie mieli powodów, by zeznawać na korzyść lub niekorzyść oskarżonego byli w opinii Sądu funkcjonariusze policji: M. O. (k. 267-268 i k.84), P. S. (k. 299-300 i 81v), W. S. (k. 350), A. N. (k. 350), I. S. (k. 370) oraz M. W.. Świadcowie ci jednak albo nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzeń zarzucanych w akcie oskarżenia, albo też ich pamięć co do nich nie była zbyt szczegółowa. Zeznania tych świadków Sąd uznał jednak za wiarygodne w całości. Zeznania funkcjonariuszy policji zostały skonfrontowane z treścią zapisów w ich notatnikach służbowych i ocenione jako wiarygodne również z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

W opinii Sądu zeznania świadka K. C. (1) również były wiarygodne w całości. Świadek jest wprawdzie znajomym oskarżonego, lecz tylko ta okoliczność nie może świadczyć, iż byłby on zdolny do manipulowania faktami. Świadek i oskarżony spotykają się kiedy oskarżony przyjeżdża do Szwecji albo świadek do Polski. O wiarygodności świadka świadczy też treść samych zeznań. K. C. (2) nie był szczegółowo zorientowany w konflikcie oskarżonego z byłą żoną, a także w przedmiocie postępowania karnego, miał więc ograniczona możliwość celowego konstruowania zeznań w sposób korzystny dla oskarżonego. Zeznania świadka nie były bardzo precyzyjne. Nie potrafił on np. podać szczegółowego ułożenia i wyglądu rzeczy znajdujących się w lokalu, w którym spał, co w opinii Sądu jest, biorąc pod uwagę powszechną wiedzę i doświadczenie życiowe uzasadnione upływem czasu od chwili zdarzenia.

Zeznania świadka potwierdziły fakt zamieszkiwania przez A. S. w dużym domu, który to fakt wynika także z pozostałych przeprowadzonych dowodów. Bezpośredni kontakt Sądu ze świadkiem utwierdził Sąd w przekonaniu, iż świadek zeznawał prawdę. Oskarżycielka posiłkowa próbowała wykazać, iż świadek mieszkał jednak w domu siostry oskarżonego, jednak K. C. (2) temu zaprzeczył, nie kwestionował, iż był w „małym domu”, rozpoznał siebie na zdjęciu, jednak podtrzymał swoje zeznania odnośnie tego gdzie przebywał, gdzie nocował i jak wyglądał wówczas „duży dom”. Jak już wspomniano wyżej pokrzywdzona przedstawiała zdjęcia, które nie pokazywały w całości rzeczywistego stanu rzeczy na czas objęty zarzutami stawianymi oskarżonemu.

Zeznania M. W. w zasadzie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, stanowiąc jedynie kolejne potwierdzenie okoliczności, że oskarżony w stosunku do nieruchomości E. A. (1) zachowywał się tak, jak gdyby był jej właścicielem, włącznie z wykonywaniem drobnych napraw i robót ziemnych. M. W. był osobą, której A. S. zlecił wykonanie określonych specjalistycznych robót na terenie działek.

Sąd rekonstruował okoliczności faktyczne również na podstawie nieosobowych źródeł dowodowych. Część z nich stanowiły dokumenty sporządzone przez upoważnione do tego organy, na podstawie przepisów prawa, przedłożone w oryginałach, odpisach bądź wypisach lub poświadczonych kopiach. Były to: postanowienie (k. 4, 37), wypis z księgi wieczystej (k. 20,39), małżeńska umowa majątkowa (k. 8), wypis z mapy ewidencyjnej (k. 21,38), protokół zatrzymania osoby (k. 28), dane o karalności (k. 137-138), odpis wyroku z uzasadnieniem (k. 140-152). Autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości, ponadto zawierały one informacje istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zatem Sąd uznał wszystkie za dowody poświadczające okoliczności w nich zawarte i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne.

Pozostałe dowody nieosobowe nie mają mocy dokumentów urzędowych i zostały w większości wytworzone przez świadków lub strony. Stanowią je: kopia zaświadczenia (k. 7), protokół przekazania domów (k. 22), zdjęcia (k. 295-297), kserokopie notatników służbowych (k. 97-100, 279-287), kopia pozwu (k. 175-179), kopia umowy najmu (k. 180-182), nagranie (k. 291). Sąd zważywszy na powyższe wnikliwie badał autentyczność tych dowodów, a także dotyczące ich oświadczenia stron.

Zaświadczenie z k. 7 stanowi kserokopię zaświadczenia o zameldowaniu E. A. pod nowoutworzonym adresem. Jej autentyczność nie wzbudziła wątpliwości Sądu, stąd uznał ją za pełnowartościowy dowód poświadczający fakty zaświadczone w jej treści.

Sąd uznał także za wiarygodny dowód w postaci protokołu przekazania domów, jako że został on sporządzony i podpisany przez obie współwłaścicielki, w obecności ich pełnomocników, a okoliczności w nim umieszczone potwierdzali wszyscy świadkowie zeznający w ich przedmiocie.

Pełnowartościowy materiał dowodowy co do przebiegu zdarzeń w dniach 21 i 22 kwietnia oraz 19 maja 2016r. stanowiły dla Sądu także kserokopie kart z notatników służbowych funkcjonariuszy policji. Zostały one przesłane przez jednostkę policji, w której służyli funkcjonariusze, czas, miejsce i osoby uczestniczące w interwencji zostały prawidłowo oznaczone, wpisy odnośnie wydarzeń są poczynione ręcznym pismem, na bieżąco, bezpośrednio w trakcie i po interwencji, a zatem stanowią bezpośrednie źródło wiedzy o wydarzeniach, nie poddane zniekształceniom związanym z odpamiętywaniem wydarzeń przez świadków. Zdaniem Sądu stanowią one bardzo wartościowe źródło dowodowe w sprawie. Zapisy w notatnikach pozwoliły w pewnym zakresie zweryfikować zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonego, sprecyzować czas czynów i sekwencję zdarzeń. Potwierdziły fakt interwencji, jej ogólny przebieg, osoby zgłaszające, a także w dwóch przypadkach fakt wzywania oskarżonego do opuszczenia posesji. Przesłuchiwani w toku rozpraw głównych autorzy tych zapisów potwierdzili ich treść.

Również przedstawiona przez oskarżonego kopia pozwu i kopia umowy najmu nie wzbudziły wątpliwości Sądu, dlatego uznał je za dowody w sprawie. Pozew został sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika, zawiera pieczęć potwierdzającą jego złożenie w biurze podawczym Sądu, a ponadto został przedstawiony w kopii potwierdzonej za zgodność z oryginałem zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Sąd uznał więc ten dowód uznając, że poświadcza on fakt wniesienia przez oskarżonego pozwu o ochronę posiadania w związku z zachowaniem E. A. (1). Również kopia

umowy najmu została przez Sąd uznana jako wiarygodny dowód na fakt zawarcia i obowiązywania pomiędzy H. i A. S. umowy najmu lokalu obejmującego „duży dom” oraz okresu obowiązywania tej umowy. Umowa została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, a przedłożona kopia prawidłowo potwierdzona za zgodność z oryginałem przez adwokata.

Sąd uznał jako dowód także nagranie z dnia 19 maja 2016 r., przedłożone przez oskarżycielkę posiłkową na płycie (k. 291). Nagranie stanowi dowód na okoliczność przebywania A. S. na terenie działki przy ul. (...) w czasie ujętym w zarzucie aktu oskarżenia, mimo wielokrotnych wezwań właścicielki do jej opuszczenia. Z nagrania wynika także, iż wbrew zapewnieniom, że nie utrzymują kontaktów słownych, A. S. rozmawia z E. A. (1), a ponadto zachowuje się w stosunku do niej w sposób lekceważący i wyzywający.

Zdjęcia zostały przedstawione przez oskarżycielkę posiłkową na dowód tego, że oskarżony wcale nie zamieszkiwał w „dużym domu”, lecz u siostry. Sąd badając przydatność tego dowodu dla udowodnienia tej okoliczności zważył, że ze zdjęć tych, nawet zestawionych razem, nie wynika jaką dokładnie część domu one przedstawiają. Na zdjęciach udokumentowane zostały jedynie wybrane pomieszczenia „dużego domu” i wybiórcze części tych pomieszczeń. Dom, a nawet pojedyncze pomieszczenia nie zostały obfotografowane w całości. To, że przedstawiają właśnie dane pomieszczenie w danym domu możemy wnioskować tylko na podstawie oświadczeń oskarżycielki posiłkowej, która ma określony stosunek do sprawy i której zależało na uznaniu sprawstwa oskarżonego. Także tylko z jej relacji wiemy, iż w pozostałej części domu i pomieszczeń nie znajdowały się meble i rzeczy oskarżonego. Przy tym, jak Sąd stwierdził przy ocenie zeznań E. A. (1) jako świadka, prezentuje ona skłonności do nieobiektywnego przedstawiania faktów, które mogą być z jej punktu widzenia niekorzystne. Z tych względów zdjęcia te nie mogły posłużyć do stwierdzenia, iż A. S. w „dużym domu” nie zamieszkiwał ani nie przechowywał w nim swoich rzeczy osobistych. Nie mogły także osłabić wiarygodności zeznań świadka K. C. (1) gdyż świadek nie przebywał w tym samym momencie, w którym były robione zdjęcia. Zatem oprócz tego że nie wiadomo dokładnie, czy zdjęcia przedstawiają pomieszczenia opisywane przez świadka, to nie można wykluczyć, że w czasie pomiędzy wizytą świadka a zrobieniem zdjęć wygląd pomieszczeń uległ zmianie.

W toku postępowania na rozprawie Sąd oddalił ponadto wnioski dowodowe o ponowne przesłuchanie oskarżycielki posiłkowej co do zdjęć oraz o przeprowadzenie dowodów ze zdjęć „dużego domu”, albowiem okoliczności, które miały zostać udowodnione nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Za pomocą tych wniosków oskarżycielka chciała bowiem udowodnić, jak wyglądały pomieszczenia w domu w czasie, kiedy zamieszkiwał tam świadek K. C. (2). Okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w sprawie ważną okolicznością wymagającą ustalenia był fakt, czy A. S. bądź E. A. (1) zamieszkiwali w „dużym domu” i dla ustalenia tych faktów wygląd pomieszczeń podczas przebywania tam K. C. (1) nie miał znaczenia. Ponadto, Sąd ocenił zeznania świadka samodzielnie, zgodnie ze wskazaniem płynącym z art. 7 k.p.k., a przedstawione przez oskarżycielkę posiłkową zdjęcia i tak nie byłyby przydatne, ze względów opisanych już powyżej, do stwierdzenia faktów, na których okoliczność miały być przeprowadzone. Na podstawie innych dowodów, w tym protokołu przekazania domów i zeznaniach samej pokrzywdzonej i świadka Z. O. (1) w części, w której zeznania te zostały uznane za wiarygodne wynika, że w „dużym domu” znajdowały się rzeczy oskarżonego, dlatego przedstawianie zdjęć na okoliczność niezamieszkiwania oskarżonego w „dużym domu”, o której miałby świadczyć brak jego rzeczy na przedłożonych zdjęciach, nie miało sensu, szczególnie biorąc pod uwagę opisane cechy tych zdjęć.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Art. 193 k.k. penalizuje zachowanie polegające na wdarciu się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu lub nieopuszczeniu takiego miejsca wbrew żądaniu osoby uprawnionej.

A. S. został oskarżony o trzykrotne naruszenie miru domowego, tj. czyny z art. 193 k.k., popełnione w dniach 22 kwietnia oraz 11 i 19 maja 2016 r., zarówno poprzez wdarcie się na teren domu i działki należących do E. A. (1), jak i nieopuszczenie tych miejsc mimo wezwania przez E. A. (1). Ustalono przy tym, że A. S. od kilkunastu lat zamieszkiwał w przedmiotowym domu, na początku jako współmałżonek współwłaścicielki, następnie jako najemca.



W tak ustalonym stanie faktycznym, przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego czynu było uzależnione od oceny, czy domostwo, do którego wdarł się i którego nie opuścił A. S. było dla niego „cudzym” oraz czy E. A. (1) była osobą „uprawnioną” w rozumieniu przepisu typizującego przestępstwo naruszenia miru domowego.

Sąd ustalił bowiem, że E. A. (1) wielokrotnie wzywała A. S. do upuszczenia domu i działki, a mimo to oskarżony nie opuścił domu i terenu. Jednocześnie oczywiste jest, że zachowanie oskarżonego polegające na wymianie zamków w drzwiach w celu dostania się do domu, czy też wejście do domu przez drzwi balkonowe kwalifikuje się jako „wdarcie do domu” w rozumieniu w/w przepisu.

Art. 193 k.k. zamyka rozdział XXIII kodeksu karnego, obejmujący przestępstwa przeciwko wolności. Przedmiot ochrony w przypadku przestępstwa naruszenia miru domowego stanowi więc wolność zamieszkiwania w danym lokalu. Z przedmiotu ochrony przepisu, a także jego brzmienia wynika więc, iż celem regulacji nie jest ochrona wykonywania uprawnień właścicielskich w stosunku do nieruchomości, lecz wolności osób zamieszkujących dany lokal czy też inną nieruchomość oraz ich poczucia bezpieczeństwa na „swoim” terenie. W takim wypadku podmiotem, którego wolność zamieszkiwania jest chroniona jest nie tyle właściciel nieruchomości (czyli osoba wpisana w księdze wieczystej jako jej właściciel), ale osoba która zamieszkuje dane miejsce. W tym miejscu niezbędne jest wzięcie pod uwagę przepisów cywilnego prawa rzeczowego, ponieważ kodeks karny nie zawiera swoistych regulacji w przedmiocie kwestii takich jak własność czy zamieszkiwanie. W kodeksie cywilnym brak jest autonomicznej definicji osoby zamieszkującej daną nieruchomość, zatem jest to pojęcie spoza języka prawnego. Analiza przepisów kodeksu cywilnego prowadzi jednak do wniosku, że kodeksowym odpowiednikiem zamieszkiwania jest „posiadanie” nieruchomości. Posiadanie w prawie cywilnym jest stanem faktycznym, który charakteryzuje się tym, że osoba faktycznie włada jakąś rzeczą jak właściciel albo faktycznie włada rzeczą jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z „posiadaniem samoistnym”, w drugim - „z posiadaniem zależnym”. Zakres władania właściciela został określony w art. 140 k.c. i obejmuje korzystanie z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa oraz rozporządzanie rzeczą. Posiadanie przy tym jako fakt, nie jest uwarunkowane istnieniem ważnej causy. Możliwe jest posiadanie rzeczy nawet bez tytułu prawnego. W takim wypadku właścicielowi przysługuje szereg roszczeń przeciwko posiadaczowi bez tytułu prawnego, w tym może on wystąpić do sądu o orzeczenie obowiązku opróżnienia nieruchomości.

Skoro zatem podmiotem ochrony czynu z art. 193 k.k. jest osoba zamieszkująca dane miejsce, to może być nim zarówno właściciel czy osoba której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, jak i posiadacz zależny, a nawet posiadacz samoistny nieruchomości. Decydujące znaczenie mają istniejące stosunki faktyczne, które decydują o zakresie władania nieruchomością.

Zgodnie z art. 339 kodeksu cywilnego (k.c.) domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym. Posiadacz może być posiadaczem w dobrej wierze (wtedy, kiedy nie może przypuszczać, że posiada rzecz bez tytułu prawnego) i w złej wierze (wtedy, kiedy wie, że posiada rzecz bez tytułu prawnego). Naruszenie posiadania, nawet w złej wierze jest zabronione przez przepisy prawa cywilnego (art. 342 k.c.). Przepisy nie różnicują podmiotów naruszających posiadanie poprzez zastrzeżenie, że nie może nim być właściciel. W konsekwencji także przeciwko właścicielowi posiadacz może wykorzystywać instrumenty ochrony posiadania wskazane w kodeksie cywilnym. Do instrumentów tych zalicza się cywilistyczna obrona konieczna, opisana w art. 343 k.c. oraz roszczenia z art. 344 k.c. Posiadacz może zastosować obronę konieczną ażeby odeprzeć samowolne naruszenie posiadania. Polega ona na następującym niezwłocznie po samowolnym naruszeniu posiadania przywróceniu własnym działaniem stanu poprzedniego z zastrzeżeniem iż posiadaczowi nie wolno przy tym stosować przemocy względem osób. Natomiast zgodnie z art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Skoro zatem przepisy prawa cywilnego, niezależnie od złej lub dobrej wiary posiadacza, a więc zgodności posiadania ze stanem prawnym, pozwalają posiadaczowi nieruchomości przywrócić swoje posiadanie, to takie działanie posiadacza nie wypełnia znamion czynu z art. 193 k.k. Przystępstwem jest jedynie czyn bezprawny, co nie ma miejsca jeśli zachowaniem swym oskarżony realizuje rzeczywiście przysługujące mu uprawnienie.

Odnosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić co następuje.

A. S. był posiadaczem nieruchomości, której obecny adres to (...). Od kilkunastu lat nieprzerwanie zamieszkiwał w „dużym domu” i miejsce to stanowiło ośrodek jego aktywności życiowej. Czuł się i zachowywał jak właściciel: zamieszkiwał w dużym domu, posiadał do niego klucze, miał tam wszystkie swoje rzeczy osobiste, wykonywał naprawy w domu i wokół niego, zapraszał gości. Kiedy w postępowaniu toczącym się o zniesienie współwłasności uregulowano stosunki pomiędzy współwłaścicielkami w ten sposób, że H. S. dostała „duży dom” w wyłączne władanie, A. S. podpisał z nią umowę najmu tego domu, stając się posiadaczem zależnym. Po zmianie własności „dużego domu” umowa ta nie została przez nową wyłączną właścicielkę wypowiedziana. Nie ma znaczenia przy tym argumentacja oskarżycielki posiłkowej, że umowa ta była nieważna i nie obowiązywała. Nawet w takim wypadku bowiem A. S. pozostawał posiadaczem samoistnym domu, z wszystkimi tego konsekwencjami. W ocenie Sądu zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy dał podstawy do uznania, iż na dzień 21 kwietnia 2016r. – dzień zamiany domów, A. S. był posiadaczem nieruchomości obecnie (...). Poza tym podkreślić trzeba, iż E. A. (1) wiedziała o tym fakcie na dzień 21 kwietnia 2016r., bowiem uzyskała od H. S. informację, iż w domu zostają rzeczy A. S., wyraziła na to zgodę i zapis taki znalazł się w protokole przekazania domów. A skoro tak, to E. A. (1) – bez wykorzystania instrumentów prawa cywilnego – nie mogła naruszyć tego posiadania. Należy wskazać zatem, iż E. A. (1) w dniu 21 kwietnia 2016r. zmieniając zamki i zakładając zabezpieczenia na bramę wjazdową podczas chwilowej nieobecności w domu A. S. niewątpliwie naruszyła jego posiadanie pozbawiając go władztwa nad rzeczą. Naruszenie to było samowolne, gdyż E. A. (1) nie dysponowała sądową decyzją eksmisyjną. Zgodnie z treścią art. 343 k.c. A. S. miał zatem prawo przywrócić posiadanie poprzez wymianę zamków, by dostać się do domu, który stanowił jego centrum życiowe. W dniu 22 kwietnia 2016r. E. A. (1) ujawniła ten stan rzeczy. Nie sposób zatem przyjąć, iż w dniu 22 kwietnia 2016 r. w W. przy ul. (...) pomimo bramy zamkniętej na kłódkę wdarł się na teren posesji należącej do E. A. (1), a następnie wymieniając zamki do drzwi wejściowych wdał się do należącego do niej domu i wbrew jej żądaniu nie chciał go opuścić że swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 193 kk. A. S. miał prawo posiadania na dzień 21 kwietnia 2016r. Miał prawo zastosować się do art. 343 kc. Poza tym zgodnie z art. 345 k.c. posiadanie przywrócone poczytuje się za nieprzerwane.

E. A. (1) nadal nie podejmowała żadnych kroków na drodze cywilnej i A. S. mieszkał w „dużym domu”, posiadał klucze od zamków, które sam wymienił. Taka sytuacja, nie zakłócona niczym, trwała do 11 maja 2016r.

W dniu 11 maja 2016r. trwały na nieruchomości prace związane z budową ogrodzenia, nie zostały one zakończone, ale na bramę założony został łańcuch z kłódką. Późnym wieczorem E. A. (1) i Z. O. (1) zastali zdjętą kłódkę, przecięty łańcuch i (...) zaparkowane w ten sposób, że nie można było zamknąć bramy. (...) należało do A. S.. E. A. (1) wezwała A. S. do opuszczenia posesji, a gdy tego nie uczynił udała się na Komisariat Policji złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 193 kk. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że przeciął oczko łańcucha, bowiem H. S. nie mogła dostać się do swojej nieruchomości. Tymczasem wskazać trzeba, iż od dnia 21 kwietnia 2016r. oskarżony nie utracił posiadania nieruchomości, oczywistym jest, iż H. S. musiała mieć do swojej części pełen dostęp, a poza tym zgodnie z brzmieniem art. 193 k.k. penalizuje on zachowanie w postaci wdarcia się na ogrodzony teren. Tymczasem dokumentacja zdjęciowa, zeznania E. A. (1), Z. O. (1), wyjaśnienia oskarżonego wskazują, iż budowa ogrodzenia nie została zakończona. W ocenie Sądu istotne jest, iż czyn zarzucany oskarżonemu nie obejmował uszkodzenia przez niego mienia, a jedynie jak wskazano w zarzucie wdarcie się na teren posesji należącej do E. A. (1) pomimo zamkniętej bramy na kłódkę.

W zachowaniu oskarżonego Sąd z przyczyn wyżej podanych nie dopatrył się wypełnienia w dniu 11 maja 2016r. znamion czynu z art. 193 kk. 11 maja 2016r. zakładając zabezpieczenia na bramę wjazdową E. A. (1) niewątpliwie

naruszyła posiadanie A. S. pozbawiając go władztwa nad rzeczą. Naruszenie to było samowolne, gdyż E. A. (1) nie dysponowała sądową decyzją eksmisyjną.

Od 22 kwietnia 2016r. do 19 maja 2016r. E. A. (1) nie podejmowała żadnych kroków prawnych by pozbawić A. S. w sposób legalny posiadania. Natomiast w dniu 19 maja 2016r. Z. O. (1) na jej prośbę zmienił zamki w drzwiach w „dużym domu”. A zatem doszło do analogicznej sytuacji jak w dniu 21 kwietnia 2016r. i A. S. ponownie mógł skorzystać z prawa jakie dawał mu art. 343 kc. I wejść do „dużego domu”. O. czy okno balknowe było otwarte czy zamknięte w świetle treści art. 343 § 2 kc nie ma znaczenia przy ustalaniu odpowiedzialności karnej za czyn z art. 193 kk.

Kluczowe znaczenie dla uniewinnienia oskarżonego ma natomiast okoliczność, że zachowania A. S. polegające na usuwaniu założonych zabezpieczeń i zakładaniu „swoich” zamków mieściło się w dozwolonej cywilistycznej „obronie koniecznej”. Działanie A. S. zostało bowiem podjęte w celu odparcia samowolnego naruszenia posiadania, niezwłocznie po tym naruszeniu, w sposób konieczny i wystarczający do przywrócenia posiadania, a ponadto bez użycia przemocy wobec osób. Zachowanie A. S. stanowiło realizację jego uprawnień cywilnoprawnych, korzystało z ochrony cywilnoprawnej, a zatem nie było bezprawne i jako takie nie stanowi przestępstwa.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż E. A. (1) po dokonanej wymianie domów, a do czasu popełnienia ostatniego z zarzucanych oskarżonemu czynów nie zamieszkiwała w „dużym domu”. Przyjeżdżała do niego jedynie co jakiś czas w celu np. wykonania ogrodzenia czy wymiany zamków. Czyny A. S. nie zakłócały więc jej spokojnego zamieszkiwania w tamtym miejscu, ponieważ de facto E. A. (1) mieszkała gdzie indziej. Także z tego względu czyny oskarżonego nie wypełniły znamion czynu z art. 193 k.k. E. A. (1) nie można uznać w stosunku do A. S. za osobę uprawnioną w rozumieniu przepisu art. 193 k.k., na której żądanie A. S. zobowiązany był do opuszczenia domu.

Przyjęte rozumowanie znajduje oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie. Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał, że dla możliwości przypisania odpowiedzialności za przestępstwo z art. 193 k.k. znaczenie ma relacja potencjalnego sprawcy tego przestępstwa do zajętego przezeń obiektu, a w jej ramach regulacje normatywne obowiązujące w innych dziedzinach prawa (vide : wyrok SN z dnia 3 lutego 2016 r., III KK 347/15 oraz orzecznictwo tam przywołane). Znamion tego przestępstwa nie może zrealizować osoba, której przysługuje prawo dostępu do obiektu, ponieważ wtedy nie stanowi on dla niej mienia „cudzego” (zob. Postanowienie SN z dnia 3 lutego 2011 r., V KK 415/10).

Jednocześnie zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie podkreśla się, że sam fakt bycia właścicielem obiektu o cechach wskazanych w art. 193, nie świadczy zdolności do bycia podmiotem pokrzywdzonym czynem z art. 193, popełnionym w stosunku do tego obiektu. Nie budzi sporów między innymi twierdzenie, że sprawcą czynu tego może być nawet sam właściciel (zob. Wyrok SN z dnia 21 lipca 2011 r., I KZP 5/11).

Wobec powyższego oskarżony A. S. został uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd stosownie do dyspozycji art. 626 § 1 w wyroku zawarł także rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W konsekwencji uniewinnienia oskarżonego zastosowanie znalazł art. 632 pkt 1 k.p.k., który stanowi że w takim wypadku koszty procesu ponowi Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo innej osoby. Zgodnie z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. do kosztów procesu należą także wydatek z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. W związku z tym Sąd zasądził kwotę 756 na rzecz oskarżonego, obejmującą wynagrodzenie obrońcy.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.